

KOMISJA ODWOŁAWCZA
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

Warszawa, 9 sierpnia 2024 roku

ORZECZENIE nr 25/2024

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Iwona Chojnowska – Przewodniczący
2. Konrad A. Politowicz
3. Kamila Maryniak
4. Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 2024 roku odwołania złożonego przez właściciela koni Rafała Płatka od orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 84 z dnia 7 lipca 2024 roku, orzeka:

zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec nr 84 z dnia 7 lipca 2024 roku utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

W dniu 7 lipca 2024 roku Komisja Techniczna wydała orzeczenie nr 84, w którym orzekła ukarać Rafała Płatka, właściciela koni Ocean Al Maury (nr 7) i Lightning Tunder (nr 8), biorących udział w gonitwie 7 (127) w dniu 30 czerwca 2024 na Torze Wyścigów Konnych Służewiec, karą pieniężną w wysokości 3000 zł. za rażące naruszenie porządku na terenie toru wyścigowego i w czasie rozgrywania wyścigów oraz znieważenie osób pełniących czynności związane z przeprowadzaniem gonitw. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia podano § 113 ust. 1 pkt 9 oraz § 114 pkt 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany Rafał Płatek, reprezentowany przez pełnomocnika adw. Rafała Sucheckiego, na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa (załączono do odwołania), który wnosi o uchylenie wydanego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji. Jako przesłanki ww. żądania oraz zarzuty wobec skarżonego orzeczenia podniesiono m. in. wydanie orzeczenia nr 84 z dnia 7 lipca 2024 r. w składzie KT obejmującym także sędziego-członka KT Marię Falzmann, co zdaniem skarżącego narusza przepisy art. 42 § 1 k.p.k. oraz art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. Skarżący uważa ww. członka KT za „świadka zdarzenia”, zaś przedłożoną do dokumentacji postępowania notatkę sędzi za „protokół przesłuchania”, wobec czego twierdzi, że M. Falzmann podlegać winna wyłączeniu z rozstrzygania w przedmiotowej sprawie, a KT z jej udziałem była organem niewłaściwie obsadzonym. Dodatkowo skarżący sprzeciwia się przyjęciu za podstawę ustaleń faktycznych KT notatek sporządzonych przez osoby funkcyjne na torze wyścigowym, opisujących przebieg zajścia przy pobieraniu prób dopingowych od koni własności obwinionego Rafała Płatka, a także uważa ocenę przez KT treści zeznań przesłuchanego w tej sprawie formalnie, protokolarnie jako świadka tr. Macieja Kacprzyka, za dowolną, odwołując się przy tym w tonie alarmistycznym do przepisów K.p.k. oraz prezentując własne oczekiwania odnośnie tego, jak by skarżący oczekiwał, by postępowania przed KT miało wyglądać. Odwołujący uważa także za niedopuszczalne to, iż KT nie podjęła „z urzędu” szerszej zakrojonej inicjatywy dowodowej, zmierzającej do przesłuchania np. tr. Karin van den Bos, przy czym formalnie wniosku dowodowego tej treści w odwołaniu nie zawarto.

Komisja Odwoławcza nie uwzględniła odwołania uznając je w części dot. ustaleń faktycznych za jedynie polemikę z zasadnymi ustaleniami Komisji Technicznej, znajdującymi pełne oparcie w zgromadzonym w sprawie i – co wymaga szczególnego podkreślenia – wystarczającym do wydania rozstrzygnięcia materiale dowodowym. W tym miejscu, wyprzedzając wszelkie dalsze uwagi, należy w pierwszej kolejności dostrzec fakt, iż wbrew oczekiwaniom odwołującego się, przepisy wyścigowe regulujące postępowanie dyscyplinarne, w tym kluczowy art. 26 ust. 6 ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych, nie przewidują prowadzenia przez KT pełnego postępowania niejako quasi-sądowego, z zachowaniem wszelkich reguł formalnych wynikających z Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a za pośrednictwem przepisu art. 109 § 2 k.p.w., także regulacji K.p.k. Przeciwnie, ww. art. 26 ustawy stanowi, iż stosuje się tu jedynie odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o

KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

wykroczenia, z kolei również art. 109 § 2 k.p.w. posługuje się jedynie odpowiednim odesłaniem do procedury karnej. Wykładnia sądowa normatywnego terminu „odpowiedniości” nakazuje przyjęcie, że posługując się nim prawodawca daje przyzwolenie na stosowanie poszczególnych przepisów „zapożyczanych” z innych ustaw w sposób niezupełny, a nawet ich pomijanie, jeżeli byłyby nieadekwatne lub dysfunkcyjne dla trybu działania organu, który miałby je stosować. Procedura ma być w rękach organów orzeczniczych narzędziem efektywnego realizowania celów ustawy, a nie prowadzenia jałowych, niekonstruktywnych rozważań i przedłużania obstrukcji. Przepisy te należy zatem właściwie interpretować i stosować, a nie nadinterpretować, jak to wyrażnie czyni odwołujący.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że w świetle rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych, orzeczenia KT mają zapadać niezwłocznie, w czasie przebiegu wyścigów, a de facto wszelkie czynności proceduralne dotyczące danej gonitwy powinny być zamknięte przed rozpoczęciem kolejnego wyścigu, albowiem skutki orzeczenia wydanego przez KT w związku z jedną gonitwą, mogą rzutować na sytuacje zachodzące przy okazji kolejnych gonitw – wszak orzeczenia dyscyplinarne są tylko jedną z kategorii rozstrzygnięć wydawanych przez KT. To zaś sumarycznie z poprzednimi uwagami nakazuje uznanie postępowania prowadzonego w czasie rozgrywania wyścigów za sui generis postępowanie doraźne, ekstraordynaryjne także przez wzgląd na czas jego prowadzenia, co z kolei nie tylko dopuszcza, ale wręcz wymusza istotne uproszczenia proceduralne. Tego przykładem jest np. brak formalnego zapoznania się obwinionego z materiałami postępowania przed wydaniem orzeczenia przez KT. Jakkolwiek nie zwalnia to KT z czynienia ustaleń prawdziwych i wydawania orzeczeń na ich podstawie, to jednak nie jest też tak, że dysponując jednoznacznym, spójnym treściowo i wiarygodnym materiałem dowodowym, KT zobligowana jest pod rygorem zarzutu naruszenia procedury, zwłaszcza naruszenia rażącego, przesłuchiwać wszystkich potencjalnych świadków – szczególnie działając z inicjatywy własnej, gdy nikt z zainteresowanych nie zgłasza takiego wniosku – czy też uwieczniać każdej z podejmowanych czynności w formie protokołu. Jest ugruntowaną praktyką operowanie w bieżących pracach KT notatkami, sprawozdaniami, komunikatami, czyli uproszczonymi formami obiegu informacji, w tym nieznanymi procedurze sądowej. Fakt, że jest to praktyka stosowana od kilku dekad i mimo szeregu rozpoznanych w tym czasie przez sądy powszechne odwołań od rozstrzygnięć KO, gdy to pośrednio analizowano także czynności KT, nie została categorycznie podważona, potwierdza jej zgodność z art. 26 ust. 6 ustawy o wyścigach konnych i przez jego pryzmat wykładanych przepisów K.p.w. i K.p.k. Niejako przeciwwagą dla tego doraźnego trybu działania KT ma być z kolei powszechnie dostępna dla osób ukaranych i całkowicie niemal odformalizowana procedura odwoławcza do KO, co jednak nie oznacza, że w każdej sprawie objętej takim odwołaniem ma być na nowo i w całości prowadzone postępowanie wyjaśniające, w oderwaniu od ww. zasad procedury wyścigowej.

Wobec powyższego w sytuacji, gdy to KT oceniała zdarzenie, w którym osobiście uczestniczył powołany do obsługi dnia wyścigowego lekarz weterynarii oraz sędzia delegowany z grona członków KT zgodnie z przepisami rozporządzenia i osoby te przedłożyły pisemne notatki opisujące przebieg zajść z udziałem obwinionego, zbieżnie je oceniając m. in. jako znieważające, zaś przesłuchany w charakterze świadka tr. M. Kacprzyk temu nie zaprzeczył – złożył zeznania mało szczegółowe, czytelnie starając się nie zaszkodzić właścicielowi trenowanych przez siebie koni, ale de facto potwierdzając sam fakt, że zajście miało miejsce, a obwiniony uczestniczył w nim w znacznym stopniu wzburzenia – KT dysponując relacjami wiarygodnymi, spójnymi treściowo (lub co najmniej niesprzecznymi), pochodzącymi od godnych zaufania osób, zwolniona była z obowiązku dalszego eskalowania czynności dowodowych, szczególnie, że opis przebiegu prób dopingowych z udziałem kilku przeciw koni wskazywał, iż nie przy wszystkich z nich i nie przez cały czas obecne były te same osoby, co przekładało się w sposób oczywisty na zakres ich wiedzy o sprawie. Dodatkowo należy podnieść, że to nie do obwinionego, czy też potencjalnych świadków należy interpretacja tego, czy dane zachowania i/lub wypowiedzane treści miały charakter deliktu dyscyplinarnego. Jest to bowiem rolą KT. Ponieważ w notatce M. Falzmann pojawiają się cytaty wypowiedzi obwinionego – a w istocie sam obwiniony nawet w treści odwołania nie zaprzeczył, iżby słowa takie wypowiedział – które KT oceniła zgodnie z brzmieniem przepisów rozporządzenia, zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, zasadami języka polskiego oraz odnosząc je do okoliczności, w jakich padły, skarżone orzeczenie nie jest dotknięte żadnymi dyskwalifikującymi je wadami.

Odnosząc się na koniec do zarzutu sformułowanego jako zasadniczy w treści odwołania, KO wskazuje, że nie ma racji skarżący twierdząc, że sędzia delegowany z grona członków KT do nadzorowania określonych czynności poza miejscem pracy KT, jest „świadkiem” określonych zdarzeń, tracąc przy tym niejako przymiot sędziego. Przepisy wyścigowe nie posługują się zamkniętym katalogiem sytuacji, w

**KOMISJA ODWOŁAWCZA
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

których to KT może skorzystać z możliwości wysłania swojego przedstawiciela/przedstawicieli na teren rozgrywania wyścigów, choć są w rozporządzeniu wymienione sytuacje, gdy tak być powinno – jak w § 104 ust. 3 rozporządzenia. Delegowany (wyznaczony) sędzia nie jest wówczas osobą prywatną, ale nadal funkcyjną – „oczami i uszami KT”, m. in. potwierdza prawidłowość działań innych uczestników wyścigów, czy przekazuje zalecenia i polecenia KT uczestnikom wyścigów. Prowadzi to do wniosku, że wszelkie spostrzeżenia tak wyznaczonego sędziego, mogą być de facto przypisane do KT jako organu działającego kolegialnie, podobnie, jak atak na sędziego w czasie wykonywania jego obowiązków, jest atakiem nie na osobę, ale organ wyścigowy. Notatka opisująca zdarzenia, których uczestnikiem lub obserwatorem był delegowany sędzia ma tylko ten walor, że pozwala na poznanie istotnych szczegółów innym członkom KT pod kątem przygotowania ich stanowiska co do dalszych działań KT, w tym decyzji o ew. wydaniu orzeczenia (np. o karze). Nie są to jednak zeznania sensu stricto, bo członek KT nie jest „świadkiem”. Jest to stan – w formacie „odpowiednim” do realiów prawa wyścigowego – podobny do tego, jaki ma miejsce w sytuacji uczestniczenia sędziego sądu, przewodniczącego składu sądu (w składach jednoosobowych) lub członka składu sądu (w składach kolegialnych), w czynnościach służbowych na sali rozpraw lub poza nią (w czasie oględzin, przesłuchania świadka w miejscu jego zamieszkania, eksperymentu procesowego i in.). Wszak art. 49 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych upoważnia sąd do ukarania karą porządkową każdego, kto biorąc udział w czynnościach procesowych narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych albo ubliża sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie. Uczynić to może sąd prowadzący czynności – a zatem de facto „świadek” zajścia, a nawet adresat niewłaściwego zachowania osoby karanej, bez składania zeznań, po odnotowaniu danej sytuacji w protokole rozprawy lub innej czynności, także, jeżeli nieprawidłowe zachowanie ukaranego godzi w inne niż sąd podmioty. Opierając się zatem na przepisach § 113 ust. 1 pkt 9 i § 114 pkt 2 oraz § 37 ust. 2 pkt 7 rozporządzenia i ww. kierunku ich interpretacji, nie sposób pozbawić KT prawa rozstrzygnięcia w podobnych do przedmiotowej sprawach, w jej pełnym składzie.

Wypada tu również dostrzec, że w sytuacji, gdy to dla każdego z torów wyścigowych w Polsce powoływana jest jedna komisja sędziowska na dany sezon, interpretacja przepisów wyścigowych zgodna z intencjami odwołującego się (tj. z pełnym rygoryzmem art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k.) mogłaby prowadzić do sytuacji celowego paraliżowania zdolności orzeczniczych komisji technicznych poprzez prowokowanie podstaw do wyłączenia sędziów z możliwości orzekania. Przykładowo osoba objęta katalogiem z art. 23 ustawy o wyścigach konnych, która znieważyla członków KT w czasie przesłuchania przez pełny skład komisji, nie mogłaby być w ogóle ukarana przez tą komisję, w tym również z uwagi na niemożność zrealizowania dyspozycji § 38 ust. 1 rozporządzenia. Zarazem nie istniałby organ mogący wydać w sprawie orzeczenie w miejsce wyłączonej KT.

Wobec powyższego Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także § 40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:

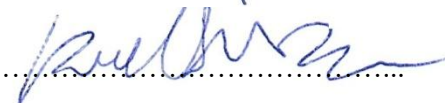
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

Podpisy Członków Komisji:

1. Iwona Chojnowska – Przewodniczący

..... 

2. Konrad A. Politowicz

..... 

3. Kamila Maryniak

..... 

4. Jarosław Koch

..... 